

Mieczysław Markowski

"Lectura secunda in librum primum Sententiarum", Adam de Wodeham, ed. R. Wood, St. Bonaventure N. Y. 1990 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 29/1, 181-184

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Adam de Wodeham: *Lectura secunda in librum primum Sententiarum*, edited by Rega Wood, assisted by Gedeon Gál O. F. M., volumen I: *Prologus et distinctio prima*, 50⁺ + 354 p.; volumen II: *Distinctiones II—VII*, 374 p.; volumen III: *Distinctiones VIII—XXVI*, 491 Franciscan Institute Publications of St. Bonaventure University, St. Bonaventure, N. Y., 1990.

W znanym Instytucie Franciszkańskim Uniwersytetu św. Bonawentury w 1990 roku ukazało się monumentalne dzieło wydane w trzech tomach, którym jest *Lectura Secunda in librum primum „Sententiarum”* i którego edycję sporządził dr Rega Wood przy współudziale dra Gedeona Gála O. F. M. Autorem omawianego komentarza do pierwszej księgi *Sentencji* Piotra Lombarda jest jeden z wielkich filozofów i teologów franciszkańskich z pierwszej połowy XIV wieku, który zmarł w 1358 roku w konwencie Babwell w pobliżu Bury St. Edmunds. W swoich studiach i karierze teologicznej Adam z Wodeham nie mógł nie zetknąć się z popularnym podręcznikiem teologii w klasycznym i późnym średniowieczu, jakim były *Sentencje* Piotra Lombarda. Po raz pierwszy nastąpiło to podczas studiów teologicznych. Chcąc zdobyć stopień naukowy bakałarza-sentencjariusza, musiał przez cztery semestry komentować cztery księgi wspomnianych *Sentencji*. Po dwuletnim wykładzie tego dzieła można było ubiegać się o licencjat i o stopień doktora teologii. Złożenie profesji podczas tego uroczystego aktu uprawniało w wiekach średnich do noszenia zaszczytnego tytułu profesora teologii. Dopiero w takim charakterze mógł teolog samodzielnie i bez żadnego nadzoru komentować *Sentencje* Piotra Lombarda. Adam z Wodeham komentował aż trzy razy to dzieło.

Komentarz Adama z Wodeham do *Sentencji* Piotra Lombarda, który powstał w wyniku prowadzonych w Londynie wykładów, cytowano jako *Lectura Londoniensis*, ale do historii średniowiecznej literatury teologicznej wszedł on jako *Lectura prima*. Do tej redakcji komentarza do *Sentencji* nawiązał w jakiejś mierze Adam z Wodeham około 1330 roku, gdy wykładał w szkole franciszkańskiej w Norwich. Komentarz do *Sentencji*, który powstał w tej miejscowości, otrzymał z tej racji nazwę *Lectura Norvicensis* lub *Lectura secunda*. Z 1332 roku pochodzi jeszcze *Lectura Oxoniensis* lub *Lectura tertia*, której autorem jest też Adam z Wodeham. Zdarza się rzadko, ażeby jeden autor pisał aż trzy różne redakcje komentarza do *Sentencji* Piotra Lombarda, jak to uczynił Adam z Wodeham.

Przedmiotem tej recenzji jest *Lectura secunda in librum primum Sententiarum*. Wydane dzieło wydrukowano aż w trzech tomach. Pierwszy z nich składa się z liczącego 50 stron i zaznaczonego odmienną paginacją wstępu edytorskiego, tekstu wraz z prologiem (s. 1—322)

i indeksów cytowanych rękopisów (s. 325), autorów (s. 325—331), rzeczy (s. 331—351) i spisu treści s. 353—354). Drugi tom dzieli się na tekst (s. 3—354), indeksy (s. 355—372) i spis treści s. 372—374). Trzeci tom Wydawca podzielił na tekst (s. 3—448), bibliografię dzieł cytowanych (s. 449—461), indeksy (s. 463—488) i spis treści (s. 489—491). Wypada podkreślić, że opracowane indeksy są bardzo pożyteczne, gdyż ułatwiają one wgląd w obszerny tekst. W tomie pierwszym na stronie 50 Wydawca wprowadził jeszcze znaki używanych rękopisów i dzieł drukowanych oraz skrótów. W ostatnim przypadku na skrócenie słowa „folium” użyto niepotrzebnie aż dwóch skrótów „f.” i „fol.”.

Bardzo pożyteczny jest zamieszczony Wstęp do edycji. W nim Wydawca nie ograniczył się tylko do podania niektórych skąpych wiadomości z życia Adama z Wodeham (które w zasadzie występują już w 1512 roku u Jana Majora, pierwszego wydawcy komentarza Adama z Wodeham do *Sentencji* i u siedemnastowiecznego uczonego Łukasza Waddinga), lecz także wskazał na to, że jest on wybitnym komentatorem Jana Dunsza Szkota i Wilhelma z Ockham. Adam z Wodeham, którego największą działalność naukowa i pisarska przypadła głównie na lata od 1318 do 1338, wziął udział w filozoficznych i teologicznych kontrowersjach angielskiej scholastyki. Wywarł też poważny wpływ na poglądy niektórych wybitnych myślicieli, którzy działali w Paryżu. Do nich należą augustianie Grzegorz z Rimini i Alfons Vargas oraz cystersi Jan z Mirecourt i Piotr Ceffons. Był też wielkim autorytetem naukowym dla Henryka Tottinga z Oyta, Piotra d'Ailly i Piotra z Kandii, późniejszego papieża Aleksandra V. Należy dodać, że poprzez Henryka Tottinga poznano poglądy Adama z Wodeham także we wschodniej Europie, najpierw w głównych szkołach erfurckich a później na uniwersytetach w Pradze i Wiedniu. Na Uniwersytecie Praskim zapoznali się z jego zapatrywaniami filozoficznymi i teologicznymi także niektórzy polscy studenci, którzy przenieśli je na Uniwersytet Krakowski na początku XV wieku.

Dr R. Wood, wydając *Lectura secunda* Adama z Wodeham, musiał krytycznie ustosunkować się do zapatrywań innych historyków teologii na temat chronologicznej kolejności jego trzech redakcji komentarza do *Sentencji* Piotra Lombarda. Wydaje się, że R. Wood przekonująco udowodnił, iż *Lectura Norwicensis*, czyli *Lectura secunda* jest właśnie drugą redakcją komentarza Adama z Wodeham do *Sentencji* Piotra Lombarda (s. 32*—35*). Tym samym odstąpił on od współcześnie lansowanych zapatrywań prof. W. Courtenay'a, a przyjął pochodzące z 1937 roku ustalenie polskiego mediewisty K. Michalskiego (por. *Le problème de la volonté à Oxford et à Paris*).

Omawiana edycja *Lectura secunda* Adama z Wodeham opiera się na rękopisie z Cambridge, Conville and Caius 281, f. 105—250 (s. 8*, 39*). Ten przekaz rękopiśmienny nie jest ani autografem, ani pierwowpisem. Jest to jednak jedyny znany rękopis tego dzieła. Od powstania omawianego dzieła aż do sporządzenia jego kopii upłynęło więc około 45 lat. W tej sytuacji trudno coś powiedzieć, na ile znana wersja rękopiśmienna oddaje pierwotną redakcję Adama z Wodeham. R. Wood, przedstawiając swoją metodę edytorską (s. 46*—49*), stwierdził, że w pierwszym rzędzie dążył do wiernego odtworzenia tekstu przekazu rękopiśmiennego przyjętego za podstawę edycji i że tylko w wątpliwych przypadkach uciekał się do świadectw pomocniczych, które Adam z Wodeham zacytował w *Lectura secunda*, lub które prze-

jął z trzeciej redakcji swego komentarza do *Sentencji* Piotra Lombarda. Mimo to Wydawca nie zdołał rozwiązać wszystkich wątpliwości, które dotyczą zwłaszcza identycznie skracanych przez kopistę słów.

Jest zrozumiałe, że przy edycji tekstu opartej tylko na jednym rękopisie brak bardziej rozbudowanego aparatu krytycznego.

Wiele czasu Wydawcy zajęło wszakże sporządzenie aparatu historycznego. Jest on stosunkowo dosyć obszerny. Wydaje mi się, że jest też dobrze opracowany.

W wydanym tekście komentarza Adama z Wodeham do pierwszej księgi *Sentencji* Piotra Lombarda R. Wood wprowadził wiele tytułów i podtytułów. Jest to zabieg godny pochwały, gdyż ułatwiają one czytelnikowi lepszą i szybszą orientację w obszernym tekście. Adam z Wodeham, podobnie jak niektórzy przedstawiciele szkoły franciszkańskiej z początku XIV wieku, np. Jan Duns Szkot, Wilhelm z Ockham i Walter Chatton napisał bardzo obszerny prolog w swoim komentarzu do pierwszej księgi *Sentencji*. Taki prolog można by nazwać też wykładem wstępnym, który stanowił formalny fakt uzyskania stopnia bakałarza-sentencjariusza teologii. Wykład wstępny składał się zazwyczaj i przynajmniej z trzech członów: pochwały teologii, przedstawionej kwestii do dyskusji i podziękowania złożonego zwłaszcza profesorom teologii. W odniesieniu do tego tekstu Adama z Wodeham R. Wood użył jednak słowa „prolog”, co jest o tyle uzasadnione, że chodzi tutaj o książkę przeznaczoną do lektury, a nie o traktat szkolny. Omawiany prolog składa się tylko z dwóch zasadniczych części, tj. z *collatio* i sześciu kwestii. Użycie słowa „*collatio*”, które wprowadził Wydawca, nie wydaje się zupełnie trafne. Zgodnie z utrwaloną średniowieczną tradycją właściwsze byłoby użycie terminu „*commendatio theologiae*”. Byłoby to też zgodne z zawartością treściową tej części prologu, mówiąc poprawniej, wykładu wstępnego. Pochwała teologii odbywała się na podstawie tekstu zaczerpniętego z Pisma św. Adam z Wodeham oparł się na wersecie z *Genesis*, 5,1: „*Hic est liber generationis Adam*”.

Analizując *Lectura secunda in primum librum „Sententiarum”* pod względem treści, trzeba nadmienić, że w kwestiach prologu i w pierwszych zagadnieniach pierwszej księgi komentarza do *Sentencji* Piotra Lombarda występuje wiele interesującego materiału z teorii poznania, metodologii nauk i teorii nauki. Uprzednie rozpatrzenie tych rozwiązań ułatwia znacznie zrozumieć dogłębniej ważne zagadnienia teologiczne.

Dr R. Wood i dr G. Gál, wydając obszerną *Lectura secunda in librum primum „Sententiarum”* Adama z Wodeham, nie tylko uratowali od ewentualnej zupełnej zagłady unikatowy tekst rękopiśmienny, lecz także wydali interesujący tekst, który zainteresuje nie tylko historyków teologii, lecz także specjalistów z innych dziedzin wiedzy, zwłaszcza zaś historyków filozofii średniowiecznej. Należy żywić nadzieję, że dotychczasowe przyczynki na ten temat zostaną niebawem zastąpione monografiami. O ile Wydawcom tego dzieła Adama z Wodeham należą się słowa uznania za starannie wykonaną edycję tekstu, o tyle pod adresem Franciscan Institute Publications należy skierować wyrazy wdzięczności za wydrukowanie na znakomitym poziomie tej książki. Dzięki temu wydana *Lectura secunda in librum primum „Sententiarum”* Adama z Wodeham znajdzie szersze grono czytelników. Pod tym względem edycja obecna bowiem przewyższa znacznie

wydanie paryskie Jana Majora z 1512 roku pt. Adam Goddam „Super quattuor libros „Sententiarum””. Być może, że obecne wydanie przyczyni się też do odnalezienia *Lectura Londoniensis*.

Mieczysław Markowski

Stefan Swieżawski, *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrożu*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1990 (druk: 1991), 224 stron (= *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, tom 1).

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, chcąc uczcić 600-lecie wydania bulli papieskiej (*Eximiae devotionis affectus*, 11.01.1397) zezwalającej na założenie Wydziału Teologicznego w Krakowie, zapoczątkowała specjalną serię jubileuszową *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Zainaugurowała ją książka prof. dra hab. dra h.c. Stefana Swieżawskiego pt. *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrożu (De ecclesiologiae saeculo XV excultae fatis perlexis)*, która ukazała się w druku w 1991 roku.

Już sam tytuł omawianej książki jest wielce obiecujący, a nawet wręcz fascynujący. Sugeruje on bowiem przypuszczenie, że prof. Swieżawski nie ograniczył się tylko do rejestracji i prezentacji faktów historycznych z zakresu dziejów późnośredniowiecznego Kościoła, lecz że na wybranych zagadnieniach z bogatej i złożonej problematyki eklezjologicznej późnego średniowiecza starał się ukazać genezę, rozwój i przemiany neuralgicznych wątków z duchowych dziejów łacińskiej Europy w zawiłym okresie dziejowym. Sam Autor mówi o tym wyraźnie w *Posłowie* (s. 206): „Celem tej książki nie jest ferowanie wyroków na zawiłe koleje przemian i napięć teoretycznych i praktycznych, rozgrywających się w łonie Kościoła i całej łacińskiej Europy na przełomie dwóch epok, średniowiecza i nowożytności; nie chodzi o to, by szukać winnych i tropić błędy, lecz raczej o możliwie wnikliwe i wszechstronne zrozumienie tych procesów, których znaczenie było bardzo duże, nie tylko od strony dziejów Kościoła, lecz również z uwagi na dzieje teologii i filozofii w tej tak bardzo zawiłej chwili dziejowej. To, co się wówczas rozgrywało na tym odcinku, miało decydujący wpływ na oblicze duchowe nowożytnej Europy, a oddziaływanie tych XV-to, czy XVI-to-wiecznych faktów sięga niewątpliwie samego rdzenia wielu przemian, które dokonują się dziś, w naszych oczach”. Z powyższego tekstu, jak i z treści książki wynika, że Autor położył główny nacisk:

- 1) na zrozumienie zawiłych procesów, a nie na systematyczny wykład późnośredniowiecznej eklezjologii;
- 2) na ukazanie toku duchowych przemian nie tylko w aspekcie historii Kościoła, lecz także w kontekście dziejów życia umysłowego, zwłaszcza teologii i filozofii, badanej epoki;
- 3) na szukanie związków między dążeniami koncyliarystów XV wieku a odnową posoborową dzisiejszych czasów.

Tak ujęta książka z jednej strony rozpoczyna nową serię jubileuszową, a z drugiej strony ma stanowić dokończenie monumentalnych dziejów filozofii XV wieku. Zespół redakcyjny uważał bowiem, że